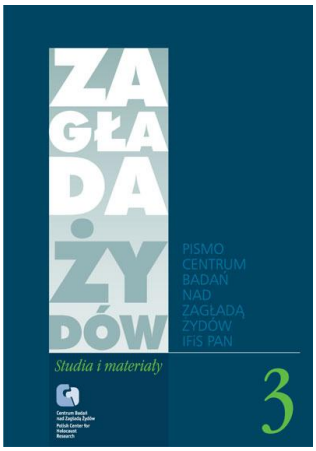



**Zagłada Żydów. Studia i Materiały**
Holocaust Studies and Materials

**VOL. 3 (2007)**

**ISSN:** 1895-247X
**eISSN:** 2657-3571
**DOI:** 10.32927
**WWW:** www.zagladazydow.pl

Centrum Badań nad Zagładą Żydów IFiS PAN
Polish Center for Holocaust Research

# *Artur Eisenbach: historyk i pracownik Żydowskiego Instytutu Historycznego*

# *Artur Eisenbach: a Historian and employee of the Jewish Historical Institute*

**Israel Gutman**
Yad Vashem

redakcja@holocaustresearch.pl

**DOI:** https://doi.org/10.32927/ZZSiM.230
**Strony/Pages:** 221-226

CC BY

OPEN ACCESS

*Israel Gutman*

# Artur Eisenbach: historyk i pracownik Żydowskiego Instytutu Historycznego

Artur (Aharon) Eisenbach należał do trzeciego pokolenia historyków dziejów Żydów polskich, których prace oparte są na wnikliwych badaniach naukowych. Był również jednym z niewielu historyków, którzy przeżyli drugą wojnę światową – w 1939 roku znalazł się w ZSRR i tam doczekał jej kresu. Prawie do końca życia historia była treścią jego myśli i pracy.

Eisenbach urodził się w roku 1906 w Nowym Sączu. Pochodził z ubogiej rodziny i ze względu na trudności finansowe zdał maturę eksternistycznie (w roku 1931) i stosunkowo późno rozpoczął studia na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po wojnie jedna z jego prac została uznana za doktorat, z czasem został profesorem w Instytucie Historii. Pracował także w Żydowskim Instytucie Historycznym od czasu jego powstania i przez wiele lat zaliczał się do ekipy stanowiącej trzon tej instytucji, a w latach 1966–1968 był jej dyrektorem.

Już w sierpniu 1944 roku po wyzwoleniu wschodniej części Polski, gdy do kraju zaczęli wracać pierwsi ocalali Żydzi, rozpoczęto tworzenie Centralnej Komisji Historycznej. Komisja powstała w marcu 1945 roku w Łodzi, a w wielu innych miastach zorganizowano jej filie. W roku 1947 Komisję przeniesiono do Warszawy, w odbudowującym się mieście jej siedzibą stał się budynek byłej Biblioteki Judaistycznej przy ulicy Tłomackie 5. W 1948 roku jej nazwa została zmieniona na Żydowski Instytut Historyczny.

Od początku Komisja, a później Instytut, gromadziła materiały o znaczeniu historycznym. Wysłuchiwano relacji świadków uratowanych z Zagłady i zapisywano je. W roku 1946 liczba świadectw doszła do 1800, a w roku 1948 było ich już 4300. Do kwietnia 1954 roku ŻIH zebrał 5500 relacji i 178 oryginalnych dzienników z okresu Holokaustu[1].

W 1948 roku rozpoczęto wydawanie czasopisma w języku żydowskim pod nazwą „Karty Historii" („Bleter far Geszichte"); był to kwartalnik, ukazujący się z przerwami przez wiele lat. W 1951 roku ukazał się pierwszy numer „Biuletynu Żydowskiego Instytutu Historycznego" w języku polskim, planowany jako czasopismo półroczne. (Od roku 2000 „Biuletyn" ukazuje się jako kwartalnik, pod zmienioną nazwą „Kwartalnik Historii Żydów").

---

[1] Szerszy obraz danych dotyczących powstania w getcie i zbiorów archiwum ŻIH zawiera artykuł Zygmunta Hoffmana, *Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego w Polsce*, „Biuletyn ŻIH" 1979, nr 4 (112).

Od początku istnienia instytucji jej głównym zadaniem była praca badawcza i naukowa. Rozwój i osiągnięcia pracowników ŻIH umożliwiało w znacznym stopniu odnalezienie w runach getta warszawskiego skarbu w postaci Archiwum Ringelbluma (w getcie istniejącego pod kryptonimem Oneg Szabat – Radość Soboty; w istocie oznaczało to sobotnie posiedzenia grona redakcyjnego). Część tego archiwum została odkopana jesienią 1946 roku w dziesięciu blaszanych skrzynkach i zawierała materiał odzwierciedlający życie i zmagania getta do lipca 1942 roku. O drugiej części pisze Bernard Mark, wieloletni dyrektor ŻIH, we wstępie do pierwszego numeru „Biuletynu ŻIH": „Pierwszy grudnia 1950 roku wejdzie niewątpliwie jako jedna z ważniejszych dat do współczesnej historiografii żydowsko-polskiej. Dzień ten będzie miał doniosłe znaczenie zwłaszcza dla historyków badających dzieje ruchu oporu w czasie okupacji, a w szczególności w getcie warszawskim. Począwszy od tej daty bowiem jakakolwiek praca badawcza na ten temat jest nie do pomyślenia bez posłużenia się materiałami drugiej części Podziemnego Archiwum Getta, która została odkopana przez robotników budowlanych na terenie byłego domu przy ul. Nowolipie 68. Dwie duże bańki mleczarskie, do których podziemni archiwiści włożyli sporą ilość różnego rodzaju materiałów, ustrzegły się od zniszczenia i przechowały dla historii niezmiernie cenną dokumentację, obejmującą dzieje getta od początku wojny do marca 1943 roku. Dokumentacja ta jest szczególnie bogata z czasokresu od sierpnia 1942 do miesiąca poprzedzającego wybuch powstania"[2].

Pierwszym dyrektorem i w pewnym sensie założycielem ośrodka badań historii Żydów w czasie Holokaustu był doświadczony historyk Filip Friedman. Friedman pochodził ze Lwowa, ale w okresie międzywojennym osiedlił się w Łodzi; jego prace o Żydach w Łodzi i ich udziale w przemysłowym rozwoju miasta przyjmowane były z uznaniem[3]. Wojnę przetrwał Friedman w ciągłej tułaczce i ukryciu, jego żona i córka zginęły. Jako znany historyk został, po krótkim okresie pracy w Polsce, skierowany do Norymbergi w związku z działalnością Trybunału Międzynarodowego sądzącego głównych przestępców hitlerowskich.

Niemcy były w owym czasie miejscem, w którym gromadzili się Żydzi uwolnieni z obozów koncentracyjnych, zdecydowani nie wracać do krajów, w których żyli przed wojną. Równocześnie przybywali do Niemiec Żydzi wracający z Rosji Sowieckiej. Większość zamierzała wyjechać do Palestyny, a pozostali, głównie ludzie starsi, odnajdujący krewnych w krajach poza Europą, udawali się w daleki świat. Friedman wyjechał na stałe do Nowego Jorku. Wykładał na Uniwersytecie Columbia i kontynuował swą pracę badawczą nad Zagładą Żydów, której pierwsze fragmenty ukazały się w druku jeszcze podczas jego pobytu w Polsce i w Niemczech[4].

---

[2] B. Mark, *Ruch oporu i geneza powstania w getcie warszawskim*, „Biuletyn ŻIH" 1951, nr 1.

[3] F. Friedman, *Dzieje Żydów w Łodzi od początku osadnictwa do roku 1863*, Łódź 1935.

[4] W Polsce Friedman wydał pracę *Zagłada Żydów lwowskich* (Łódź 1945) oraz książkę o obozie w Auschwitz, która ukazała się też w wersji angielskiej w Londynie w 1946 roku. Rok później w Monachium wyszła krótka, ale powołująca się na dokumenty i dane statystyczne praca *Zagłada Żydów polskich w okresie okupacji niemieckiej 1939–1945.* Zbiór prac Friedmana – *Philip Friedman: Roads to Extincion. Essays on the Holocaust* – obejmujący publikacje wydawane w Stanach Zjednoczonych – został wydany po jego śmierci przez Jewish Publication Society of America w 1980 roku.

Z Polski wyjechali także inni historycy żydowscy, którzy przeżyli katastrofę wojenną: m.in. Nachman Blumental i Josef Kermisz, należący do grona pionierów ŻIH, którzy w Izraelu stali się jednymi z pierwszych badaczy Zagłady i pracowników Yad Vashem. Po wojnie Polskę opuszczało wielu Żydów, co było skutkiem nie tylko traumy doświadczenia Zagłady, ale także nieprzychylnej atmosfery. Na decyzje wielu z nich ogromny wpływ miał pogrom kielecki w lipcu 1946 roku. Mniejsze fale emigracji nastąpiły w latach 50., kolejna – w latach 1968–1969. Wraz z falami uchodźców opuszczali również Polskę historycy żydowscy. Eisenbach wyjechał do Izraela jako jeden z ostatnich, dopiero w 1975 roku, na dwa lata przed śmiercią[5].

W czasie pobytu w Polsce i wieloletniej pracy w ŻIH Eisenbach brał aktywny udział w pracy badawczej Instytutu i należał do kolegium redakcyjnego wydawanych tu czasopism. Jego światopogląd można określić jako lewicowy, jednak doświadczenia z lat pobytu w Rosji Sowieckiej spowodowały widocznie, że trzymał się na ogół z daleka od ruchu partyjnego w PRL.

Na Eisenbacha jako człowieka i historyka miały ogromny wpływ dwa elementy przeszłości: po pierwsze, był historykiem, który nie ograniczał się do historii Zagłady; w swoich pracach widział dalszy ciąg historiografii Żydów polskich, której pionierami byli Majer Bałaban i Ignacy (Icchak) Schiper, a w następnym pokoleniu wyróżniali się zaprzyjaźnieni ze sobą Rafał Mahler i Emanuel Ringelblum. Po drugie – był głęboko przywiązany do Ringelbluma, który był jego szwagrem, i widział w swej pracy kontynuację jego dzieła. Wspominał go zawsze z ogromnym wzruszeniem.

We wstępie do tomu Emanuela Ringelbluma *Kronika getta warszawskiego*[6] Eisenbach pisał: „Emanuel Ringelblum to jedna z najpiękniejszych postaci społecznego i kulturalnego aktywu wśród ludności żydowskiej okresu wojny i okupacji hitlerowskiej w Polsce. Wysoki, smukły blondyn o oczach niebieskich, nieco marzycielskich, zawsze aktywny, inspirujący, świetny organizator, budził sympatię i pełne zaufanie wśród swych przyjaciół i współpracowników […] W przededniu wojny znajdował się w Genewie, gdzie brał udział w Kongresie Syjonistycznym. Wiadomość o wojnie skłoniła Ringelbluma wraz z innymi kolegami do natychmiastowego powrotu – przez

[5] Maurycy Horn, w późniejszym okresie dyrektor ŻIH, w artykule *Działalność ŻIH-u w Polsce w latach 1967–1979* pisze: „W maju 1968 roku powrócono znowu do koncepcji przekształcenia ŻIH w instytut naukowo-badawczy na wzór innych towarzystw naukowych w Polsce oraz zażądano od dyrekcji przekazania materiałów archiwalnych Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. Zarząd zgodził się jedynie na przekazanie wojewódzkim archiwom państwowym złożonych przez ŻIH w swoim czasie depozytów, oświadczając zarazem, że zgodnie ze statutem stowarzyszenia o losie pozostałych archiwaliów może zadecydować Walne Zgromadzenie Stowarzyszenia. Pozostałe materiały z depozytu miały zostać zwrócone (inaczej mówiąc, odebrane z ŻIH) ich właścicielom w trzecim kwartale 1968 roku. W tym samym miesiącu (28 VI) profesor Eisenbach złożył rezygnację ze stanowiska dyrektora oraz zrezygnował z funkcji prezesa Zarządu ŻIH. Zarząd przyjął rezygnację profesora Eisenbacha i powierzył kierownictwo Instytutu wicedyrektorowi mgr. Adamowi Rutkowskiemu. Położenie ŻIH stawało się coraz bardziej krytyczne. Do września 1968 roku z pracy w ŻIH zrezygnowało pięciu pracowników, a zamiar wyjazdu za granicę zgłosiły kolejne trzy osoby, w tym wicedyrektor Instytutu Adam Rutkowski”.

[6] E. Ringelblum, *Kronika getta warszawskiego. Wrzesień 1939–styczeń 1943*, SW Czytelnik, Warszawa 1983, s. 5, 11–12.

Włochy i Węgry – do Warszawy, gdzie włączył się natychmiast do organizowanej tu akcji pomocy społecznej. Dobrze mi wiadomo, że Ringelblum miał możność wydostania się z Warszawy, zarówno w pierwszych dniach wojny, jak i po zakończeniu oblężenia. Nigdy nie zapomnę długiej i ostatniej z nim rozmowy prowadzonej w nocy z 6 na 7 września 1939 roku, gdy po opuszczeniu naszego mieszkania na Żoliborzu (na VII kolonii WSM, ul. Suzina 3), przybyłem wraz z żoną (siostrą Emanuela) i naszą córkę [obie zginęły w czasie, gdy Eisenbach znajdował się w Rosji – *J.G.*] do jego mieszkania przy ul. Leszno 18. Informowałem go, iż za 2–3 godziny wychodzę z Warszawy. Namawiałem, przekonywałem, byśmy razem wyszli; miał się do nas przyłączyć jego młodszy brat Leon. Moje argumenty, jak również przyjaciół, którzy u niego się zebrali, nie odniosły żadnego skutku. Ringelblum już był zdecydowany pozostać w Warszawie i z ramienia Jointu objąć kierownictwo akcji pomocy społecznej [...] Wszelkie argumenty, mające go skłonić do opuszczenia Warszawy, okazały się nadaremne. O swej rezygnacji z wyjazdu pisał również w maju 1940 roku do swojego bliskiego przyjaciela dr. Rafała Mahlera, mieszkającego wówczas w Nowym Jorku[7]. Pozostanie na trudnym i jakże odpowiedzialnym stanowisku uważał za swój święty obowiązek [...]".

Dwa tematy przewijają się w pracach naukowych Eisenbacha:

a) status prawny, kwestia równouprawnienia i emancypacji Żydów w czasie rozbiorów na ziemiach polskich;

b) hitlerowska polityka wobec Żydów na terenie Polski, stopniowe zaostrzenie prześladowań i okres Zagłady.

Między pracami dotyczącymi praw oraz statusu Żydów na wyróżnienie zasługuje artykuł *Sejm Czteroletni a Żydzi*[8]. Eisenbach zaznacza w tej pracy, będącej referatem na konferencji poświęconej Żydom w dawnej Polsce, że „temat jest zbyt obszerny, by go przedstawić w krótkim referacie", ale oddaje w sposób dokładny i wyraźny dyskusje, różnice zdań i stanowisk w obradach Sejmu Wielkiego, będącego symbolem reform i przemian w okresie Oświecenia, który mimo wielu prób nie zdobył się na równouprawnienie lub co najmniej nadanie szerszych praw Żydom. W 1972 roku ukazała się książka Eisenbacha *Kwestia równouprawnienia Żydów w Królestwie Polskim*[9], a w 1988 roku wyszła *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785–1870*[10]. W okresie poprzedzającym wydanie tych dwóch tomów ukazały się *Prawa obywatelskie i honorowe Żydów (1790–1861)*

---

[7] Listy Ringelbluma do Mahlera z lat 1939–1941 zostały przetłumaczone i wydrukowane w całości w drugim tomie pism Ringelbluma, wydanym po hebrajsku przez Yad Vashem i Lohamei Hagetaot w 1944 pod redakcją i w opracowaniu Izraela Gutmana, Josefa Kermisza i Izraela Szachama.

[8] A. Eisenbach, *Sejm Czteroletni a Zydzi*, w: *Żydzi w dawnej Rzeczpospolitej*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 180–191.

[9] A. Eisenbach, *Kwestia równouprawnienia Żydów w Królestwie Polskim,* Książka i Wiedza, Warszawa 1972. Tę pracę, liczącą 564 stron, poprzedza następujące motto autorstwa Stefana Kieniewicza: „Wszystko, co przyśpieszyło w Polsce obalenie feudalizmu, sprzyjało interesowi narodowemu, wszystko zaś, co konserwowało feudalizm i chciało utrzymać przeżytki feudalizmu, było przeciwne interesowi narodowemu".

[10] A. Eisenbach, *Emancypacja Żydów na ziemiach polskich 1785–1870 na tle europejskim*, PIW, Warszawa 1988. Książka ta została przetłumaczona na angielski.

oraz *Mobilność terytorialna ludności żydowskiej w Królestwie Polskim*[11]. Do tej serii zaliczyć należy ostatnią publikację, obejmującą analizę szeregu problemów: *Z dziejów ludności żydowskiej w Polsce – studia i szkice* z 1983 roku[12]. Nieco odmienne zagadnienia poruszał Eisenbach w pracy *Wielka Emigracja wobec kwestii żydowskiej 1832–1849*, zawierającej obszerne omówienie stosunku Adama Mickiewicza do Żydów[13].

Artur Eisenbach był także jednym z pierwszych historyków, który podjął się trudnego zadania opracowania ogólnego obrazu życia i Zagłady Żydów w Polsce podczas okupacji niemieckiej. Pierwsza książka, wydana w 1953 roku pod tytułem *Hitlerowska polityka eksterminacji Żydów*, koncentrowała się wyłącznie na planach, strategii i wykonaniu całkowitej eksterminacji przez władze hitlerowskie. Następna książka ze zmienionym nieco tytułem, *Hitlerowska polityka zagłady Żydów*, wyszła w 1961 roku[14]. Książka ta poświęca więcej miejsca zachowaniu się Żydów, zjawiskom oporu i powstaniu w getcie warszawskim. Autor wyjaśniał wydanie książki pod nowym tytułem tym, że luki w poprzednim wydaniu dotyczą „bazy źródłowej", rozszerzonej dzięki nowym dokumentom i wielu publikacjom. Ale uważny czytelnik dojdzie do wniosku, że poza wykorzystaniem nowego materiału zaszły też zmiany w poglądach i nastawieniu samego autora. Eisenbach co prawda stanowczo się dystansuje od dyskusji na temat rozwoju nazizmu w Niemczech oraz odpowiedzialności osobistej i społecznej na Zachodzie. Przyznaje jednak, że te dyskusje oraz ustalenie niezbędnych zagadnień, związanych z tragedią Żydów w różnych krajach europejskich, rozszerzają perspektywę opracowania historycznego. Eisenbach dokonał także innych znaczących zmian w odnowionej pracy: zniknął z niej całkowicie Stalin – wspominany wcześniej w siedemnastu miejscach – oraz klasycy marksizmu.

W 1955 roku opublikował Eisenbach pracę (wydaną przez Instytut Spraw Międzynarodowych) zatytułowaną *Pertraktacje Anglo-Amerykańskie z Niemcami a los ludności żydowskiej podczas II wojny światowej*[15]. W wielu artykułach w „Biuletynie ŻIH" i w innych periodykach zajmował się tym zagadnieniem, którego szczegóły są nieznane w ogólnej literaturze przedmiotu.

Eisenbach opracował także dwa zbiory wartościowych dokumentów: pierwszy to dokumenty i materiały władz niemieckich dotyczące getta w Łodzi[16], a drugi – *Eksterminacja Żydów na ziemiach polskich*[17]. Zbiór ten obejmuje (w tłumaczeniu na język polski) 187 rzadko publikowanych dokumentów niemieckich władz centralnych i tere-

---

[11] A. Eisenbach, *Prawa obywatelskie i honorowe Żydów (1790–1861)*, w: *Społeczeństwo*, t. I, Warszawa 1965; *Mobilność terytorialna ludności żydowskiej w Królestwie Polskim*, w: *Społeczeństwo*, t. II, Warszawa 1966.

[12] A. Eisenbach, *Z dziejów ludności żydowskiej w Polsce w XVII i XIX wieku. Studia i szkice*, PIW, Warszawa 1983.

[13] A. Eisenbach, *Wielka Emigracja wobec kwestii żydowskiej 1832–1849*, PWN, Warszawa 1976.

[14] A. Eisenbach, *Hitlerowska polityka zagłady Żydów*, Książka i Wiedza, Warszawa 1961.

[15] A. Eisenbach, *Pertraktacje Anglo-Amerykańskie z Niemcami a los ludności żydowskiej*, Instytut Spraw Międzynarodowych, Warszawa 1955.

[16] A. Eisenbach (oprac.), *Ghetto Łódzkie*, Warszawa–Łódź–Kraków 1946.

[17] T. Bernstein, A. Eisenbach, A. Rutkowski (oprac.), *Eksterminacja Żydów na ziemiach polskich*, ŻIH, Warszawa 1957.

nowych, jak również pewną liczbę materiałów z archiwów Judenratów i Żydowskiej Samopomocy Społecznej. Jest to niezbędne źródło dla historyków i osób zainteresowanych okresem wojny i Zagłady.

* * *

Na koniec pragnę dodać garść wspomnień osobistych. Eisenbach był, jak pisałem, jednym z ostatnich spośród założycieli i pracowników ŻIH, którzy opuścili Polskę. Przybył do Izraela złamany i rozczarowany. Znajdowały się tu resztki jego rodziny i kilku przyjaciół, do których i ja należałem. Była to przyjaźń trwająca od przypadkowego spotkania podczas mojego krótkiego pobytu w Polsce w końcu lat 50. Dobrze pamiętam niezliczone rozmowy i dyskusje dotyczące różnorodnych spraw, a szczególnie naszych wyborów życiowych: tych przypadkowych i tych świadomych. Eisenbach był człowiekiem wielkiej miary. Byłem pod wrażeniem jego elementarnej uczciwości i sposobu myślenia. Uważam, że był – jak wielu jego współziomków – ofiarą ideologii, która obiecywała równość ludzką i budowę świata od podstaw. Należał do wierzących w ideę, która okazała się utopią, a w praktyce – nie cofała się przed kłamstwem i masową zbrodnią. Jednocześnie czuł się źle w środowisku, które odnosiło się do niego jak do obcego i potencjalnego wroga.

Pamiętam dokładnie jego przyjazd do Izraela. Okazało się, że jest ciężko chory i trzeba było natychmiast umieścić go w szpitalu. Gdy z niego wyszedł, trzeba było znaleźć odpowiednie mieszkanie, a potem odpowiednie zajęcie. Udało mi się przekonać kolegów na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie i zaproponowano mu pracę nad zagadnieniem antysemityzmu w Polsce. Eisenbach nie chciał się tym zajmować, ale był gotów opracować temat stosunków polsko-żydowskich w ciągu wieków. Często przyjeżdżałem z Jerozolimy do niego do Tel Awiwu, a on pokazywał mi zapisane stronice i stosy zebranych i uporządkowanych w przemyślany sposób dokumentów. Uczył się też hebrajskiego, choć szło mu to nie najlepiej.

Zaczął jednak tracić wzrok, a tym samym możliwość pracy. W owym czasie musiałem wyjechać na krótko do Stanów Zjednoczonych i prosiłem moją dobrą znajomą, mieszkającą w pobliżu Eisenbacha, by dowiadywała się o niego i pomagała mu w potrzebie. Gdy wróciłem, opowiadała mi, że kiedy odwiedziła go krótko po moim wyjeździe i zapytała, czy nie potrzebuje czegoś, odpowiedział: „Tak, potrzebuję trucizny", a po chwili namysłu dodał, „ale nie mów tego Israelowi". Po moim powrocie już go nie było. Zginął samobójczą, tragiczną śmiercią.

**Słowa kluczowe**
Artur Eisenbach, Żydowski Instytut Historyczny

**Artur Eisenbach: a Historian and employee of the Jewish Historical Institute**
The author gives a profile of Artur Eisenbach, a long-serving employee of the Jewish Historical Institute, and its director during 1966–1968.

**Key words**
Artur Eisenbach, Jewish Historical Institute